

Ks. dr hab. Waclaw SIWAK
Instytut Teologiczny, Przemyśl

MARYJNA DROGA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II.
Kilka teologicznych refleksji na kanwie lektury książki
pt. *Dar i Tajemnica*

W obecnym roku mija 25 lat od powstania Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, zatwierdzonego 15 marca 1999 r. przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu, Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa. Wedle Statutu celem tego stowarzyszenia jest: „działalność naukowa na rzecz rozwoju mariologii; popularyzacja wiedzy mariologicznej; działalność na rzecz należytego kształtowania duchowości, kultu i pobożności maryjnej”¹. Należy domniemywać, iż użyty w nazwie Towarzystwa przymiotnik „Polskie” w jakimś sensie projektuje jego działalność. Szczególnym źródłem w realizacji wyżej wymienionych celów jest polska teologia/mariologia wraz ze swoją specyfiką, kontekstem, uwrażliwieniami.

Wydaje się, że można śmiało postawić tezę, iż oblicze i rozwój polskiej myśli mariologicznej w ostatnich czasach kształtowane były w dużej mierze przez nauczanie św. Jana Pawła II. Ta wyjątkowo hojna siejba słowa o Matce Pana zachęcała i zachęca, a wręcz zobowiązuje polskich teologów, aby to wielkie maryjne dzieło kompetentnie i wnikliwie referować, komentować i na nowo odczytywać. Nestor polskiej mariologii o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv w przygotowanej do druku książce, poświęconej mariologii św. Jana Pawła II, zauważa: „Teologowie polscy otrzymali misję: – Pomóc światu poprawnie odczytywać nauczanie Papieża z Polski, także nauczanie o Służebnicy Pana, Matce Odkupiciela”². Należy zauważyć, iż w ten postulat wyraźnie wpisała się działalność PTM na przestrzeni ćwierćwiecza swego istnienia. Wielokrotnie maryjne nauczanie naszego Jana Pawła II było przedmiotem sympozjalnych wystąpień, które następnie zostały opublikowane w poszczególnych tomach „Biblioteki Mariologicznej”³. Towarzystwo pokusiło się również o szerszą prezentację światu mario-

¹ Statut Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, art. 7, w: *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii. Ogólnopolskie sympozjum z okazji dwudziestolecia Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Częstochowa, 12-13 września 2019 r.*, red. M. Chmielewski, K. Zadrozny, Częstochowa 2020, s. 126.

² S.C. Napiórkowski, *Mariologia Jana Pawła II*, s. 5 [komputeropis, po recenzjach wydawniczych].

³ T. Siudy, *Maryja jako Arcydziało i Współpracownica Trójjedynego Boga według Jana Pawła II*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego, Częstochowa, 22-23 V 1998*

logii Papieża, „widzianej” niejako oczyma polskich teologów, publikując jeden tom w serii „Studiów Mariologicznych” Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej⁴.

Wydaje się więc czymś uzasadnionym, aby również w księdze upamiętniającej dwudziestopięciolecie powstania Polskiego Towarzystwa Teologicznego znalazł się tekst poświęcony maryjnej myśli naszego wielkiego Rodaka, który w książce *Dar i tajemnica*, napisanej z okazji 50. rocznicy swoich święceń kapłańskich, zaświadczył: wszystkie doświadczenia duchowe związane z pobożnością maryjną „wyznaczały jak gdyby szlak modlitewny i kontemplacyjny mojej drogi do kapłaństwa, a potem w kapłaństwie – aż do dnia dzisiejszego”⁵.

r., red. S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik, Częstochowa 1999, s. 89-96; W. Siwak, *Maryja jako „Córa Boga Ojca, Matka Syna Bożego i Oblubienica Ducha Świętego według Jana Pawła II*, w: tamże, s. 97-126; M. Wit, *Niepokalanie Poczęta a Duch Święty według nauczania Jana Pawła II*, w: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego, Częstochowa, 6-8 IX 1999 r.*, red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000, s. 195-200; W. Siwak, *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: tamże, s. 201-215; S. C. Napiórkowski, *Per Iesum ad Mariam. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego, Licheń, 26-27 X 2001 r.*, red. S.C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa-Licheń 2002, s. 9-29; W. Siwak, *Przez Jezusa do Maryi według Jana Pawła II*, w: tamże, s. 163-192; W. Życiński, „*Rosarium Virginis Mariae*”: *Jana Pawła II i nasze uczenie się Chrystusa od Maryi*, w: *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego, Kraków, 24-25 IV 2003 r.*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa-Kraków 2003, s. 107-117. T. Siudy, *Mariologia polska o mariologii Jana Pawła II*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin, 24 października 2007 r.*, red. K. Pek, T. Siudy, Częstochowa-Lublin 2008, s. 65-68; T. Siudy, *Objawienia maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Wokół objawień maryjnych. Polskie pokłosie XXII Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Lourdes (4-8 IX 2008)*, red. T. Siudy, G.M. Bartosik, Częstochowa 2009, s. 95-106; M. Gilski, *Maryjny wymiar świadectwa bł. Jana Pawła II*, w: *Maryjny kształt świadectwa. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich, Częstochowa, 22-24 września 2011 r.*, red. G.M. Bartosik, Częstochowa 2012, s. 43-53; J. Królikowski, *Maryja jako Królowa Korony Polskiej w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II*, w: „*Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo*”. 300 lat koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (1717-2017). *Spotkanie kustoszów sanktuariów polskich. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Gidle-Jasna Góra, 4-5 października 2016 r.*, red. M. Tabulski, M. Legan, P. Maciaszek, Jasna Góra 2017, s. 91-102; W. A. Thomas, *Święty Jan Paweł II – Papież Fatimski. Nadzwyczajny pontyfikat przepowiedziany przez świętych*, w: *Fatima w Bożym planie zbawienia. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich, Zakopane-Krzeptówki, 13-17 września 2017*, red. G.M. Bartosik, M. Kowalczyk, Częstochowa-Zakopane 2018, s. 255-264; W. Zyzak, *Jasna Góra Jana Pawła II, w: Jasnogórska Matka i Naród. Z Bogurodzicą ku polskiej wolności myśli i czynu. Ogólnopolska konferencja w 100. rocznicę odzyskania niepodległości i spotkanie kustoszów sanktuariów polskich, Jasna Góra, 22-23 października 2018 roku*, red. M. Chmielewski, Częstochowa 2018, s. 37-49.

⁴ Pontificia Academia Mariana Internationalis, *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II*, red. T. Siudy (Studi Mariologici, 11), Città del Vaticano 2007.

⁵ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 31.

Święty Jan Paweł II o Maryi wiele mówił i pisał, a większość wystąpień i dokumentów kończył jakimś wezwaniem do Matki Najświętszej. Ukazywał Ją jako Bożą Rodzicielkę, obecną w tajemnicy Chrystusa, czynnie zaangażowaną w dzieło naszego zbawienia, będącą wzorem do naśladowania w słuchaniu słowa Bożego i życiu według niego. Maryja dla Ojca Świętego była przede wszystkim Matką Boga i Matką Kościoła, której nieustannie zawierał świat cały, sprawy Kościoła i swoje osobiste⁶. Jak przedstawić w krótkim przedłożeniu maryjność i mariologię św. Jana Pawła II? Gdzie szukać jakiejś zasady porządkującej? Wedle jakiego klucza zrealizować temat? Myślę, że doskonałym przewodnikiem po maryjnej drodze Papieża może być fragment zatytułowany *Wątek maryjny powołania*, przywołanej książki *Dar i tajemnica*. Dokonajmy więc lektury tego tekstu, opatrując go stosownym komentarzem, który pozwoli nam zauważyć oryginalność i doniosłość maryjnej myśli Papieża znad Wisły, a zarazem ukaze w wielu wypadkach polskość jej źródeł i inspiracji.

1. Wartość zwyczajnych form pobożności

Jan Paweł II: „Nabożeństwo do Matki Bożej w postaci tradycyjnej wyniosłem z domu rodzinnego i z parafii wadowickiej. W kościele parafialnym pamiętam boczną kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do której rano przed lekcjami ciągnęli gimnazjaliści. Potem z kolei w godzinach popołudniowych, po zakończonych lekcjach, ten sam pochód uczniów szedł do kościoła na modlitwę. Prócz tego w Wadowicach był Karmel, klasztor na Górcie, czasem swojego powstania związany z postacią św. Rafała Kalinowskiego. Wadowiczanie licznie uczęszczali do tego klasztoru, a to oznaczało związanie się z *tradycją karmelitańskiego szkaplerza*. Ja też zapisałem się do szkaplerza, mając chyba 10 lat i do dzisiaj ten szkaplerz noszę. Do karmelitów chodziło się także do spowiedzi. Tak więc zarówno kościół parafialny, jak i klasztor na Górcie kształtował moją pobożność maryjną jako chłopca, a później młodzieńca i gimnazjalisty, aż do egzaminu dojrzałości”⁷.

Zauważmy wielką wartość zwyczajnych form pobożności maryjnej. Fundamentem są tradycje domu rodzinnego i parafii, nawiedzanie Jezusa Eucharystycznego w świątyni, regularna spowiedź, noszenie szkaplerza i innych symboli religijnych. Oto prosty przepis na świętość.

2. „Przez Jezusa do Maryi” i „Pośrednictwo w Chrystusie”

Jan Paweł II pisze: „Kiedy znalazłem się w Krakowie na Dębnikach, wszedłem w krąg «Żywego Różańca» w parafii salezjańskiej. [...] Na Dębnikach

⁶ W. Siwak, *Jan Paweł II a Maryja*, w: *Papież, który zmienił świat*, red. G. Polak, Warszawa-Kraków 2004, s. 21.

⁷ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 28-29.

w okresie, w którym krystalizowała się sprawa mojego powołania kapłańskiego, [...] mój sposób pojmowania nabożeństwa do Matki Bożej uległ pewnej przebudowie. O ile dawniej byłem przekonany, że *Maryja prowadzi nas do Chrystusa*, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że *również i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki*. Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Muszę przyznać, że wówczas z pomocą przyszła mi książeczka św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, nosząca tytuł: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. W książeczce tej znalazłem poniekąd gotową odpowiedź na moje pytania. Tak, Maryja nas przybliża do Chrystusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnice w Chrystusie”⁸.

Formuła „Przez Maryję do Jezusa” towarzyszy nam od wieków. Jesteśmy z nią obcy. Nie dziwi. Wyraża ona prawdę, że Maryja jest pewną (jedyną?) drogą wiodącą do Syna. Tak ją rozumieli wielcy propagatorzy maryjnego niewolnictwa (oddania), np.: św. Ludwik Grignion de Montfort, św. Maksymilian Maria Kolbe, bł. kard. Stefan Wyszyński. Papież z Polski dokonuje w tym względzie pewnego przewartościowania i uzupełnienia, wprowadzając w krwioobieg teologicznego myślenia odwrotność owej zasady. Jako widzialna Głowa Kościoła przedstawił ją 24 września 2000 r. na zakończenie homilii podczas XX. Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Rzymie: „Niech takie będzie, moi drodzy, przesłanie dzisiejszej uroczystości jubileuszowej, która w jednym hymnie pochwalnym łączy Chrystusa z Jego najświętszą Matką. Ufam, że każdy z was zaczerpnie z niej obfite owoce duchowe i bodźce do autentycznej odnowy życia. *Ad Iesum per Mariam*, ale także *Ad Mariam per Iesum!* Amen”⁹.

Przywołany wyżej fragment książki *Dar i tajemnica* pokazuje, że myślenie kategorią *Przez Jezusa do Maryi*, pojawiło się u Papieża jeszcze w okresie wczesnej młodości, w czasie przeżywanych trudności z pogodzeniem kultu Maryi z kultem Chrystusa. Odpowiedź wyrażona powyższym hasłem zrodziła się z Jego własnych przemyśleń, których inspiracją było dzieło św. Ludwika Grignion de Montfort.

Ideę *przez Jezusa do Maryi* możemy najpierw traktować jako metodologiczny klucz maryjnych wypowiedzi św. Jana Pawła II. Chrystocentryzm, tak bardzo obecny w nauczaniu Ojca Świętego, stanowił niejako tło i teologiczny fundament nauczania o Matce Chrystusa. Możemy wyrazić to jeszcze innymi słowy: nauczanie o Jezusie prowadzi do nauczania o Maryi. Papież wyjaśniał tajemnicę Maryi w świetle tajemnicy Chrystusa. Ojciec Święty posługiwał się tym schematem jako

⁸ Tamże, s. 29-30.

⁹ Polski przekład homilii min.: *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja. 24 IX [2000] – Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego*, OR 21 (2000) nr 11-12, s. 16.

kluczem hermeneutycznym w konstruowaniu struktury mariologicznych wypowiedzi¹⁰.

Jako przykład przywołajmy encyklikę *Redemptoris Mater* (1987 r.). Ciekawe jest, że maryjny Papież nie wydał mariologicznej encykliki jako pierwszej. Była ono dopiero czwartą z kolei. A jakie opublikował wcześniej? Rozpoczął od *Redemptor hominis*, czyli encykliki o Chrystusie Odkupicielu człowieka; następnie było *Dives in misericordia*, czyli encyklika o Bogu Ojcu bogatym w miłosierdzie; trzecia encyklika nosiła tytuł *Dominum et Vivificantem* i traktowała o Duchu Świętym. „Z teologicznego punktu widzenia – tak właśnie być powinno. Wszystko na swoim miejscu. Najpierw wielka trylogia o Bogu w Trójcy, a dopiero potem cała reszta świata z Matką naszego Pana na czele”¹¹.

W tejże maryjnej encyklice znajdujemy jeszcze jedno absolutne *novum*, które dotyczy kwestii pośrednictwa maryjnego. Tradycyjne ujęcie, funkcjonujące przez wieki, można wyrazić modelem dwuliterowym „do”. My do Maryi Pośredniczki, Ona do Chrystusa, a On do Ojca. Pośrednictwo piętrowe. Sobór w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zarysował inny model, jednoliterowy: „w”. Na Soborze pojawiła się idea Pośrednictwa w Chrystusie. Zgodnie z 1 Tm 2, 5-6, jest tylko jeden Pośrednik między Bogiem a ludźmi – Jezus Chrystus. A co z pośrednictwem ludzi? Sobór odpowiedział, że ludzkie pośrednictwo, w tym Maryi, uczestniczy w jednym i jedynym Chrystusowym Pośrednictwie, jak w źródle – jak ludzka dobroć w jedynej Bożej dobroci i ludzkie kapłaństwo w jedynym kapłaństwie Chrystusa (LG 62). Coś, co sobór zaanonsował, Jan Paweł II wprost wyraził w swojej maryjnej encyklice¹². Zaraz na wstępie trzeciej jej części, noszącej tytuł: *Pośrednictwo macierzyńskie*, przypominając za soborem biblijną prawdę o jedynym Pośredniku, Maryjne pośrednictwo nazwał *pośrednictwem w Chrystusie*. Wyjaśnił, że macierzyńska rola Maryi nie umniejsza i nie przyćmiewa tego jedyne Pośrednictwa, gdyż „jest to pośrednictwo w Chrystusie” [*mediatio in Christo*] (RM 38).

Maryjne pośrednictwo jest wyjątkowe i wyróżniające się wśród pośrednictw innych stworzeń z tej racji, że jest to pośrednictwo macierzyńskie (RM 38). Ks. Kazimierz Macheta († 1990) zauważył kiedyś, iż „macierzyńska interpretacja pośrednictwa Maryi zasługuje na szczególną uwagę. [...] Tradycyjna mariologia raczej oddzielała duchowe macierzyństwo Maryi od Jej pośrednictwa, które sta-

¹⁰ W. Siwak, *Przez Jezusa do Maryi według Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa-Licheń 2002, s. 190-192.

¹¹ S.C. Napiórkowski, *Osiemnaście zdarzeń mariologią Jana Pawła II*, „Premisla Christiana” 19(2020/21), s. 103.

¹² W. Siwak, *Ku pośrednictwu w Chrystusie. O soborowym przełomie w mariologii*, „Salvatoris Mater” 16 (2014) nr 1-4, s. 37-53.

wało się jakąś osobną, dodatkową funkcją obok macierzyństwa”¹³. W *Redemptoris Mater* papież łączy ściśle te dwie rzeczywistości.

Wróćmy do formuły *Per Iesum ad Mariam*. Św. Jan Paweł II formuły „Przez Jezusa do Maryi” nie rozumie w znaczeniu jakiegokolwiek pośrednictwa Jezusa do Maryi. W formule „Przez Jezusa do Maryi” akcent treściowy położony jest na głębsze zrozumienie i poznanie tajemnicy Maryi w świetle tajemnicy Jezusa¹⁴.

W ślad za aspektem poznawczym idzie aspekt kultyczny – za poznaniem Chrystusa idzie szczególna cześć dla Jego Matki. Maryja jest błogosławioną ze względu na swego Syna. Poza tym, On Ją kochał i czcił, my na Jego wzór mamy również to czynić. Autentyczny kult Jezusa nie stoi w sprzeczności z kultem oddawanym Jego Matce; kult Jezusa domaga się wręcz kultu Bożej Rodzicielki¹⁵.

3. Misterium Wcielenia i historiozbowcze *fiat* Maryi

Jan Paweł II: „Traktat św. Ludwika Marii Grignion de Montfort może razić swoim stylem przesadnym i barokowym, ale sam rdzeń prawd teologicznych, które w tym traktacie się zawierają, jest bezcenny. Autor jest teologiem wielkiej klasy. Jego myśl mariologiczna zakorzeniona jest w tajemnicy trynitarnej oraz w prawdzie o Wcieleniu Słowa Bożego. Zrozumiałem wówczas, dlaczego Kościół trzy razy w ciągu dnia odmawia «Anioł Pański», zrozumiałem też, jak bardzo kluczowe są słowa tej modlitwy: «Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego... Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego... A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas...». Istotnie słowa kluczowe! Wyrażają one zasadniczą treść największego wydarzenia, jakie dokonało się w dziejach ludzkości”¹⁶.

Opis sceny Zwiastowania (Łk 1, 26-38) znamy doskonale. Do Maryi przychodzi Anioł Gabriel. Komunikuje Jej o Bożym planie przyjścia na świat Syna Bożego, które dokona się poprzez Jej macierzyństwo. Maryja nawiązuje dialog z Bożym wysłannikiem, któremu przedstawia trudność dotyczącą pogodzenia Jej dziewiczego stanu z propozycją macierzyństwa. Po otrzymaniu odpowiedzi, że stanie się to mocą Ducha Świętego, wyraża swoje wolne przyzwolenie. II Sobór Watykański w konstytucji *Lumen gentium* dostrzega, iż w wydarzeniu z Nazaretu Bóg pytał Maryję o zgodę na przyjście na świat Zbawiciela: „Było zaś wołanie Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. [...] Tak to Maryja, córka Adama, zga-

¹³ K. Macheta, *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36 (1989), z. 2. s. 79.

¹⁴ W. Siwak, *Przez Jezusa do Maryi...*, s. 191.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 30.

dzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, [...] czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego” (LG 56).

Ową zgodę popularnie nazywamy *fiat*, od pierwszej frazy w języku łacińskim: *Fiat mihi secundum verbum Tuum*, co tłumaczymy na język polski jako: „Niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1, 38). Maryjne „niech mi się stanie...” świadczy o całkowitym Jej posłuszeństwie względem Bożej woli. Św. Łukasz owo *fiat* Maryi oddaje greckim *genoito*. Tryb wyrażający życzenie, którym posłużył się święty autor, „wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim”¹⁷. Dlatego w encyklice *Redemptoris Mater* św. Jan Paweł II mógł napisać: „Słowa: «Oto ja służebnica Pańska» dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i podjęła od początku jako całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego” (nr 39).

Zauważmy również, że przyjęcie Bożego słowa dokonało się w wierze. *Fiat* Maryi było aktem wiary. Należy zauważyć, że zagadnieniem centralnym *Redemptoris Mater* jest wiara Maryi¹⁸. Podejmując w dokumencie analizę jej fenomenu¹⁹, św. Jan Paweł II sięga do nauczania soborowego. Za Konstytucją dogmatyczną o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w 13. numerze maryjnej encykliki, definiuje wiarę Maryi jako posłuszeństwo Bogu objawiającemu, jako „uległość rozumu i woli wobec Boga Objawiającego” (por. DV 5)²⁰. Papież ujmuje więc wiarę w Maryi w duchu personalizmu. Wiara Maryi, w ujęciu Ojca Świętego, jest osobową reakcją na zaproszenie Boga. „Uwierzyć – zdaniem Papieża – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego” (nr 14). Wiara Maryi, będąca odpowiedzią na otrzymany od Boga dar, jest odpowiedzią całego ludzkiego, niewieściego „ja” (nr 13).

Zauważenie ścisłej relacji między wiarą a zgodą warunkującą Wcielenie, owocuje stwierdzeniem, że Maryja poczyna Słowo przez wiarę. Jej macierzyństwo zdaniem św. Jana Pawła II stało się możliwe w wierze, Maryja stała się Matką Emmanuela, ponieważ uwierzyła (nr 28). Ojcowie Kościoła często podkreślają ten aspekt dziewiczego poczęcia Maryi, że Maryja „pierwej poczęła

¹⁷ Jan Paweł II, *Postulna Służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4 września 1996), OR 17(1996) nr 11-12, s. 47.

¹⁸ H.U. von Balthasar, *Kommentar*, w: *Maria – Gottes Ja zum Menschen. Johannes Paul II. Enzyklika “Mutter des Erlösers”. Hinführung von Joseph Kardinal Ratzinger. Kommentar von Hans Urs von Balthasar*, Freiburg-Basel-Wien 1987, s. 133-136.

¹⁹ Ujmując treść encykliki w kategorii ilości; trzeba stwierdzić, że ponad połowa tekstu traktuje o wierze *explicite* lub *implicite* – nawet wtedy, gdy papież nie wymienia terminu wiara; por. P. Kosiak, *Maryja w życiu chrześcijanina*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 231.

²⁰ Por. S. Koperek, *Idee przewodnie encykliki Jana Pawła II Redemptoris Mater*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 22.

duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę” (nr 13)²¹. W tym miejscu warto przywołać także znamienne świadectwo św. Augustyna: „Anioł zwiastuje, Dziewica słucha, wierzy i poczyrna²²; „Chrystus jest przyjęty z wiarą i poczęty dzięki wierze. Najpierw gości wiara w sercu Dziewicy, a następnie ma miejsce płodność w łonie Matki”²³.

Aktywna rola Maryi we Wcieleniu jako misterium zbawczym, polega również na wyrażeniu przez Nią zgody w imieniu całej ludzkości na Wcielenie, które było zawarciem nowego Przymierza. Jan Paweł II kilkakrotnie wprost wyraża i podkreśla tę prawdę. Często obdarza Maryję starotestamentalnym tytułem „Córa Syjonu”, w którego treści zawiera się idea personifikacji całego Izraela, jednak Papież rozszerza granice reprezentacji: Maryja, „nowa Córa Syjonu”, reprezentuje nie tylko Izraela, ale całą ludzkość²⁴.

Warto postawić również pytanie o historiozbawcze znaczenie *fiat*: czy dokonałoby się Wcielenie bez *fiat* Maryi, czy dzieje zbawienia potoczyłyby się tak samo bez Jej zgody? Autor niniejszego opracowania, po przestudiowaniu w swej rozprawie doktorskiej nauczania św. Jana Pawła II, może stwierdzić, iż Papież na to pytanie udzielał wielokrotnie odpowiedzi negatywnej: bez zgody Maryi nie dokonałoby się Wcielenie, a dzieje zbawienia potoczyłyby się zupełnie inaczej²⁵.

4. Zawierzenie

Jan Paweł II: „Tu tłumaczy się pochodzenie owego *Totus Tuus*. Bierze ono początek właśnie od św. Ludwika Marii Grignon de Montfort. Jest właściwie skrótem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej, która brzmi: *Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt*”²⁶.

Chrześcijanie na przestrzeni wieków w różny sposób wyrażali cześć dla Matki Najświętszej, jednym z nich jest tzw. konsekracja maryjna, która polega „na całkowitym oddaniu w darze samego siebie – umysłu, duszy, całej istoty – Matce Bożej”²⁷. Niewątpliwie jednym z największych propagatorów przejawów i teologii takiej pobożności był św. Ludwik Grignon de Montfort. Jego myśl znalazła

²¹ Zob. tamże, przypis 35.

²² Augustyn, *Sermo* 196, 1: PL 38, 1019.

²³ Tenże, *Sermo* 293, 1: PL 38, 1327.

²⁴ W. Siwak, *Maryja jako Reprezentantka ludzkości w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 47(2000) z. 2, s. 139-152.

²⁵ Szczegóły zob.: W. Siwak, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, s. 80-85.

²⁶ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 30.

²⁷ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, 56, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, s. 368.

swoich licznych propagatorów, w tym również w osobie św. Jana Pawła II, który przejął (już w wieku młodzieńczym) montformiańską ideę niewolnictwa maryjnego, ale jej nie przekalkował. Wyraźnie ją przepracował (głównie podczas pontyfikatu), wypowiadając ją innym językiem: zamiast oddania w niewolę – zawierzenie. Również w aspekcie treściowym zrobił to całkowicie po swojemu. Tę nową kategorią językową, jaką jest *zawierzenie*, poszerzył o wymiar społeczny i eklezjalny oraz osadził akty zawierzenia w szerokim kontekście tajemnic chrześcijańskiej wiary (głównie prawd o miłosiernym Trójjedynym Bogu, działającym historiozbawczo). Praktyka zawierzenia Maryi (także Bogu, Chrystusowi, Miłosierdziu Bożemu) świata całego, spraw Kościoła, poszczególnych narodów i swoich osobistych, stała się istotnym elementem jego papieskiej posługi. W zawierzeniu Maryi wyraża się świadomość naszego dziecięctwa wobec Niej jako duchowej Matki, którą się stała w misterium Wcielenia (Matka braci swego Syna), a uroczyscie została proklamowana na Golgocie słowami: „Oto Matka Twoja” (J 19, 27). Tam ma początek „synowskie zawierzenie Bogurodzicy” (RM 45), siebie samych i wszystkiego, co do nas należy, a wypływa ono ze szczególnej konieczności posłuszeństwa wiary Jezusowemu testamentowi z krzyża. Zawierzenie Maryi, a przez Nią i za Jej przykładem Bogu, jest wyrazem wiary i ufności w Bożą Opatrzność, kierująca ludzkimi dziejami tak w wymiarze jednostkowym, jak i kolegialnym²⁸.

5. Dowartościowanie nabożeństw pobożności ludowej i tajemnice światła

Jan Paweł II: „Tak więc dzięki św. Ludwikowi zacząłem na nowo odkrywać wszystkie skarby dotychczasowej pobożności maryjnej, ale niejako z nowych pozycji: na przykład od dziecka słuchałem *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* śpiewanych w kościele parafialnym, ale dopiero wówczas dostrzegłem, jakie bogactwo treści teologicznej oraz treści biblijnej jest w nich zawarte. To samo odnosi się poniekąd do pieśni ludowych, chociażby do polskich kolęd na Boże Narodzenie, Gorzkich Żalów na Wielki Post, w których osobne miejsce zajmuje dialog duszy z Matką Bolesną”²⁹.

W nauczaniu św. Jana Pawła II znajdujemy wielkie dowartościowanie nabożeństw pobożności ludowej – przykłady, których wymienione zostały w przywołanym przed chwilą cytacie. Wystarczy wspomnieć coniedzielne rozważania na Anioł Pański czy wielokrotne rozważania na kanwie Apelu jasnogórskiego³⁰.

²⁸ W. Siwak, *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 1271-1272.

²⁹ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 31.

³⁰ Jan Paweł II, „*Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!*” (18 czerwca 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, red. A. Szostek, Lubin 1999, s. 171-176;

Jednym z nabożeństw pobożności ludowej szczególnie umiłowanym przez św. Jana Pawła II był różaniec.

Jan Paweł II wydał List apostołski *Rosarium Virginis Mariae* na temat różańca (16 października 2002 r.), którym dokonał historycznej rewolucji – dodał do tej praktyki modlitewnej pięć kolejnych tajemnic: „Aby różaniec w pełniejszy sposób można było nazwać «streszczeniem Ewangelii», jest zatem stosowne, żeby po przypomnieniu Wcielenia i ukrytego życia Chrystusa (tajemnice radosne), a przed zatrzymaniem się nad cierpieniami męki (tajemnice bolesne) i nad triumfem zmartwychwstania (tajemnice chwalebne) rozważać również pewne momenty życia publicznego o szczególnej wadze (tajemnice światła)” (nr 19). Następnie mocno wyartykułował prawdę o kontemplacyjnym charakterze różańca: „Różaniec [...] jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną. Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: «Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: «Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie»,» (nr 12).

W związku z tymi wypowiedziami można przywołać komentarz o. prof. Napiórkowskiego: „Jan Paweł II bardzo gorąco zaleca kontemplację w modlitwie różańcowej. Wydaje się, że w tym nie bardzo go słuchamy. Odmawianie zdecydowanie góruje nad kontemplacją. [...] Nawet pobożni czciciele Maryi, którzy wiernie odmawiają różaniec, mają trudności z posłuszeństwem w tym punkcie Janowi Pawłowi II. Kontemplacja w różańcu – to – jak się okazuje – bardzo trudne zadanie, nawet dla maryjnej Polski i polskich sanktuariów maryjnych”³¹.

6. Kalwaria i śmierć Maryi

Jan Paweł II: „Wszystkie te doświadczenia duchowe wyznaczały jak gdyby szlak modlitewny i kontemplacyjny mojej drogi do kapłaństwa, a potem w kapłaństwie – aż do dnia dzisiejszego. Droga ta, w pewnym sensie od dziecka, ale bardziej jeszcze później, kiedy byłem kapłanem i biskupem, prowadziła mnie wielokrotnie na «dróżki maryjne» w Kalwarii Zebrzydowskiej. [...] Często tam przyjeżdżałem, aby samotnie wędrować po owych „dróżkach”, omadlając różne sprawy Kościoła, zwłaszcza w trudnym okresie zmagania się z komunizmem. Dzisiaj widzę, jak bardzo to wszystko jest jednorodne, jak bardzo znajdujemy się w obrębie promieniowania tego samego misterium”³².

Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам... (Przemówienie podczas czuwania maryjnego w jasnogórskim sanktuarium, 14 sierpnia 1991 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, red. A. Szostek, Lubin 1999, s. 104-108; *Apel Jasnogórski streszcza program nowej ewangelizacji* (Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach, 16 sierpnia 1991 r.), w: tamże, s. 119-121.

³¹ Napiórkowski, *Osiemnaście zadziwień mariologii Jana Pawła II*, s. 105.

³² Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 31.

Teologia katolicka uczy, że Maryja dostąpiła chwały nieba wraz z duszą i ciałem, co definiuje dogmat o wniebowzięciu, ogłoszony przez Piusa XII w Konstytucji *Munificentissimus Deus* z 1 listopada 1950 roku: „Ogłaszamy, określamy i orzekamy jako objawiony przez Boga dogmat wiary, że Niepokalana Boża Rodzicielka, zawsze Dziewica Maryja, po zakończeniu biegu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały”. Podobnie wypowiedział się II Sobór Watykański w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „Niepokalana Dziewica, zachowana od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej” (nr 59).

Nietrudno zauważyć, że orzeczenie dogmatyczne i soborowe nauczanie nie zajmują stanowiska odnośnie formy i okoliczności tego wydarzenia. W definiowaniu prawdy dogmatycznej dotyczącej Wniebowzięcia Maryi trzeba odróżnić dobrze treść dogmatu – czyli bezpośrednie uwielbienie Maryi wraz z duszą i ciałem, od sposobu tego uwielbienia. Maryja została uwielbiona u kresu swej ziemskiej pielgrzymki: oto dogmat. Ale w jaki sposób przeszła do stanu chwały? Kiedy to się dokonało i gdzie? Na te pytania definicja dogmatyczna nie odpowiada. Nie rozstrzyga ona również kwestii dotyczącej śmierci Maryi. Czy Maryja umarła? Niektórzy teologowie (tzw. *immortalisci*) stoją na stanowisku, że Maryja nie zaznała śmierci, ale przeszła z ziemskiego życia do chwały nieba, inni (*mortalisci*) na odwrót.

W dyskusji toczącej się na ten temat warto odnotować stanowisko św. Jana Pawła II podczas audiencji generalnej z 25 czerwca 1997 r.³³, podczas której jednoznacznie opowiedział się za śmiercią Maryi, przytaczając kilka racji za tym przemawiających.

Pierwszą racją jest fakt śmierci Chrystusa. Papież argumentuje: „Skoro umarł Chrystusa, trudno byłoby zaprzeczać śmierci Jego Matki”³⁴ oraz „Matka nie jest większa od Syna, który przyjął śmierć”³⁵. Drugą racją jest uczestniczenie Maryi w dziele odkupieńczym i zjednoczenie ze zbawczą ofiarą Syna; dla odkupienia ludzkości Maryja winna uczestniczyć również w cierpieniu i śmierci³⁶. Trzecią racją jest uczestnictwo w owocach zmartwychwstania Chrystusa: „Aby uczestniczyć w Chrystusowym zmartwychwstaniu, Maryja musiała przede wszystkim podzielić Jego śmierć”³⁷. W powyższym kontekście warto przytoczyć fragment liturgii słowa z uroczystości Wniebowzięcia: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ przez człowieka przyszła śmierć,

³³ Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Boskiej* (Audiencja generalna, 25 czerwca 1997 r.), OR 16 (1997) nr 8-9, s. 47-48.

³⁴ Tamże, s. 47.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa” (1 Kor 15, 20-23). Jeżeli przyczynę „ożywienia” stanowi przynależność do Chrystusa, to Ona przynależy do Chrystusa w sposób najpełniejszy jako Matka. Stąd też jest rzeczą słuszną i zrozumiałą, aby tego uczestnictwa w zwycięstwie nad śmiercią doznała jako pierwsza właśnie Ona³⁸.

Jan Paweł II we wspomnianej katechezie wyraźnie stwierdził zatem, że Matka Boża zmarła. Pierwszy raz w dziejach Kościoła papież tak jednoznacznie i mocno wypowiedział się za śmiercią Matki Pana³⁹.

*

Warto również na koniec zauważyć za św. Janem Pawłem II, pewien aspekt psychologiczno-egzystencjalny, wynikający z przyjęcia prawdy o doświadczeniu przez Maryję śmierci u końca Jej życia. Papież podkreśla: „Doświadczenie śmierci wzbogaciło osobę Maryi Panny: mając udział w powszechnym losie ludzi, potrafi Ona z większą skutecznością otaczać swym duchowym macierzyństwem tych, którzy przeżywają ostatnią godzinę życia”⁴⁰. Powyższa papieska konstatacja o śmierci Maryi, pozwala stwierdzić, iż słowa kierowane do Niej w naszych modlitwach: „módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”, nabierają szczególnego wyrazu i pełniejszego znaczenia oraz budzą nadzieję na wyjątkową opiekę Niebieskiej Matki nad Jej dziećmi, kiedy będą kończyć bieg ziemskiego życia⁴¹.

³⁸ Jan Paweł II, *Źródło nadziei na życie wieczne* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1980 r.), w: *Nauczanie Papieskie*, t. III, 2, Poznań-Warszawa 1986, s. 220.

³⁹ Komentarz do katechezy zob. S. C. Napiórkowski, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, 125127.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Boskiej...*, s. 48.

⁴¹ W. Siwak, *Kalwaryjski „Pogrzeb Matki Najświętszej” w teologicznej perspektywie*, w: *Sanktuarium w Kalwarii Paclawskiej 1668-2018*, red. Z. Gogoła, Wrocław 2018, s. 276.